

# Szybiński Koncert Wiosenny powrócił po trzyletniej przerwie

Data publikacji: 28.04.2022 15:00

We wtorek 26 kwietnia odbył się 14. Koncert Wiosenny organizowany przez Zespół Szkół im. Władysława Szybińskiego w Cieszynie. Koncert łączący uczniów i nauczycieli wrócił na scenę Teatru im. Adama Mickiewicza po trzech latach przerwy.

*uczennica Zespołu Szkół im. Władysława Szybińskiego w Cieszynie*

26 kwietnia w Teatrze im. Adama Mickiewicza chwilę po godz. 11.00 rozpoczął się 14. charytatywny Koncert Wiosenny organizowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. Władysława Szybińskiego w Cieszynie. Od lat wydarzenie to gromadzi i łączy uczniów, pozwalając im na artystyczną ekspresję. W tym roku koncert powrócił po trzyletniej przerwie spowodowanej pandemią.

**- Najtrudniej było reanimować ten koncert. Osoby, które występowały i które były emocjonalnie z nim związane, ich już nie ma w szkole. Obecne trzecie klasy nie wiedzą, co to jest Koncert Wiosenny, tym bardziej drugie i trzecie** – mówi Iwona Bebek, dyrektorka Zespołu Szkół im. Władysława Szybińskiego.

**- Trochę byłem zaniepokojony. Byłem pełen obaw po trzech latach przerwy. Nie znałem większości występujących. W normalnych czasach mieliśmy akademie w szkole, różnego rodzaju mniejsze bądź większe występy. Teraz tego niestety zabrakło. Nie myślałem, że to wyjdzie aż tak dobrze** – tłumaczy Janusz Pawlak, polonista oraz zarówno opiekun jak i reżyser koncertu. **- W większości są to występy, które młodzież sama zaplanowała. Zawsze te koncerty miały taki wydźwięk, a przynajmniej taki był mój zamysł, żeby młodzież mogła się wyszaleć i zaproponować to, co im w duszy gra. Z drugiej strony zależało mi, aby wszystko było spójne i na tym w zasadzie polega moja rola. Jestem taką agrafką, która te fajne karteczki spina i stara się to jakoś poukładać** – dodaje.

Po godzinie fenomenalnych występów uczniów, popisujących się swoimi umiejętnościami wokalnymi, instrumentalnymi oraz tanecznymi, zaprezentowana została sztuka „Napis” Géralda Sibleyrysa w wykonaniu Grupy Przechodniej – szkolnej grupy teatralnej.

**- To jest sztuka trochę o obłudzie, trochę o konieczności dostosowania się do rzeczywistości i konformizmie i nonkonformizmie, i o cenie tego nonkonformizmu. W Polsce ciężko jest ciężko o dobre scenariusze, a zwłaszcza o takie nieprzesadnie obciążające. To znaczy, aby były w miarę krótkie i które niosłyby za sobą jakąś głębszą treść, jakąś wartość totalną, jakieś przesłanie, jakiś pomysł, jakiś komentarz rzeczywistości i równocześnie, aby nie były moralitetem** – wyjaśnia opiekun. **- Spędziliśmy sporo godzin na ćwiczeniach, na takiej interpretacji, zrozumieniu tekstu. Wszyscy byliśmy pełni obaw. Sądząc po reakcji publiczności, chyba ostatecznie się udało. Chodziło mi nie tylko o to, aby rzecz była momentami zabawna, ale żeby zostawiła jakiś ślad?** – mówi z nadzieją Janusz Pawlak.

W tym roku zaproszony do udziału został zespół absolwentów, który z impetem oraz podkreślając motyw „zawieszenia pomiędzy” rozpoczął drugą część koncertu, wykonując utwory „Najgorsze Rzeczy” autorstwa WalusiaKraksyKryzys, „Nie Raj” od Lao Che oraz „Do Prostego Człowieka” w wersji Buldoga.

Pieniądze zbierane na Koncercie Wiosennym przeznaczane są na wsparcie konkretnego dziecka. W tym roku był to sześciolatek Szymon, cierpiący na zespół wad wrodzonych. Zebrane pieniądze mają pomóc w pokryciu kosztów jego rehabilitacji.

**- Wiem, że było bardzo dużo perypetii, żeby to wszystko zorganizować, ale najważniejszy jest cel. Przede wszystkim pomoc dla kogoś, kto tej pomocy potrzebuje. Uczymy tego naszą młodzież. Tego, że jest coś**

***poza nimi, poza ich przyjemnościami i że czasem trzeba się spiąć i zrobić coś dla kogoś innego. Co nasz łączy, nauczycieli i uczniów, to wspólne dzieło, wspólne występy, wspólne przygotowanie no i wspólne sprzątanie po tym. To jest bezcenne, tego się nigdzie na nauczają, to trzeba przeżyć*** – wyjaśnia Iwona Bebek.

***– Chciałbym jeszcze raz złożyć wyrazy szacunku wszystkim wykonawcom i jeszcze raz im bardzo podziękować. Ja mógłbym reżyserować jeszcze trzy tygodnie albo nie wiadomo ile. Bez nich by nic nie było.***

– mówi Janusz Pawlak.

Koncert zakończył się wspólnym odśpiewaniem „Świecie Nasz” Marka Grechuty z nadzieją na lepsze dni i perspektywą, że kolejnych roczników szybińskich uczniów nie ominie wspólne koncertowanie.

mat.pras.